

Bezimienni, Charakternie z Tob

No i znowu oni, w składzie osłabionym
Trochę uboższym lecz z rapem niezmiennym
Teraz słyszysz dwóch, z pewnością to jest pech
Sercem i duszą zawsze jesteście w trzech
Trzym się przyjacielu i nie trać wiary w siebie
Ja nigdy nie zapomnę i pamiętać będę ciebie
A rok temu spodziewał by się ktoś
Że cały nasz plan pójdzie drogą w skroś
Że tak się potoczą, rozejdą nasze drogi
Zawsze będziesz nasz przyjaciel drogi
Teksty nasze, wynikają z doświadczenia
Zesłoroczne wydarzenia dały do myślenia
I choć nowy dzień, to na tej samej drodze
Cały czas stąkam, cały czas po niej chodzę
I tak charakternie z rapem ciągle w parze
Nad przepaścią swoje losy ważę
Spotykane twarze, teraz już nie marzę
Pozbawiony marzeń, wiedziałem, że się sparzę
Dobrze o tym wiem, że życie ma zakręty
Daleko od ciebie, taki los przeklęty
I wahając się, na rozstaju dróg
Jaki będzie wybór, wie to tylko Bóg
Jaki będzie finał, on to tylko wie
Na te przeszłe błędy, tylko się już klnie
Bezimienny rap, robi zamieszanie
Nas trzech Bezimiennych i tak już pozostanie
Bezimienni, a jednak mówi wiele
Bezimienni na zawsze przyjaciele
Nie pisany układ zawsze między nami
Charakternie z tobą, my pod tym podpisani
Bezimienni dla przyjaciela swego
Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego
Nas trzech Bezimienni, to za chuja się nie zmieni
Przez los połączeni, ich śmierć tylko rozdzieli
Projekt dalej w toku, choć bez ciebie u boku
To twoja ksywa, wciąż nam dotrzymuje kroku
Pewne jak dwanaście miechów w roku
Wróć na swoje miejsce, do sprawy podejście
Na uśpionym orienście, bo za siebie zawsze pewni
Nas trzech Bezimienni, w jednym kierunku zawsze będą biegli
Rap to nasza droga, na ulicach i na blokach
Słyszać szczerze słowa, produkcja dwa gotowa
Brat siekaj za to browar, niech po głośnikach hula
Dawaj to na fulla, dla nas więcej warte niż toto-lotkowa pula
Rap co nie zamula, tutaj zwykły pionek, może sięgnąć nawet króla
Przyjaźń to nie bzdura i my to pamiętamy
Dlatego do końca charakternie z tobą gramy
Do końca charakternie z tobą gramy
Dzieli nas odległość, na bank nie przynależność
Choć trzech głosów siła, dziś długo tak zawarta
To ksywa Ryjek, jest tu zapisana w każdym pakcie
To nie żaden traktat, to charakterna sztama
Co dostrzec nam pozwala, że co szczerze narodzone
Umrzeć nie ma prawa, zapisane na kartkach dla ciebie pozdrowienia
Ryjek, Ostry, Mara - charakternie z tobą
A ten nawyk nigdy się nie zmienia, nigdy się nie zmienia (nigdy)
Bezimienni, a jednak mówi wiele
Bezimienni na zawsze przyjaciele
Nie pisany układ zawsze między nami
Charakternie z tobą, my pod tym podpisani
Bezimienni dla przyjaciela swego
Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego
Bezimienni w mieście, słyszałeś gdzieś to już?
Bezimienni dwa, nie osiada na nas kurz

Ostrybit produkcja, tak było rok temu
Ryjek te słowa dedykowane jemu
Teraz dobrze wiesz, ilu przyjaciół masz
Nie martw się chłopaku, my zachowamy twarz
Jeden za dwóch, dwóch, dwóch za jednego
Nie spierdolimy tego, ufaj jak kolegom
Którym pakiet dajesz w credo
My co dzień pewni swego
Słowa zapisane w sercu, a nie na chodniku kredą
Bezimienni w mieście, płyta dwa na teście
Znow charakterne wejście, zasad się trzymamy
My z tobą, a ty z nami, nie złamiemy tego
Choć to nie jest regulamin
W tej kwestii tacy sami, a zmian pełno
Kilka przyjaźni zwiędło, lecz niejedna
Bezimiennych sztama pozostaje nieśmiertelna
Bezimienni, a jednak mówi wiele
Bezimienni na zawsze przyjaciele
Nie pisany układ zawsze między nami
Charakternie z tobą, my pod tym podpisani
Bezimienni dla przyjaciela swego
Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego
Ty o mnie, ja o tobie, ja o tobie, a ty o mnie
My żyjemy skromnie, ten rap obustronnie
RJK - zważ mnie, Ostry - zważ mnie, Mara - zważ mnie